

Kruki i wrony

Podobno jednym z poważnych problemów polskiej nauki jest zbyt mała mobilność polskich uczonych. Nasi uczeni po prostu nie chcą „ruszać w Polskę”. Krytycy tego stanu rzeczy wskazują, że w rezultacie mamy kilka silnych ośrodków uniwersyteckich i naukowych, reszta zaś z trudem tylko utrzymuje się na krawędzi egzystencji. Pomimo różnych zachęt (np. wysokość poborów, mieszkania) trudno znaleźć chętnych do udania się na tzw. prowincję. Padają propozycje jak wymusić ten ruch metodami administracyjnymi: a to ograniczenie liczby „etatów” w dużych ośrodkach, a to konieczność odbycia przynajmniej kilku lat stażu w obcym środowisku przed staraniem się o pozycję profesora na macierzystej uczelni, a to dalsze wzmocnienie zachęt materialnych.

Nic nie pomaga, i łatwo to wyjaśnić. Wszak wszyscy rozsądni ludzie wiedzą, że budowanie dobrego zespołu naukowego to praca rozciągnięta na lata, a zbudowanie go „na pustyni” powiększa trudności wielokrotnie. Zresztą nie bardzo wiadomo czy taka inwestycja ma sens. I to zarówno w skali indywidualnej, jak i w skali całego państwa, które przecież nie może inwestować wszędzie. Hasło „WSI w każdej wsi” zostało już dostatecznie skompromitowane w tzw. minionym okresie. W dodatku widać, że obecna polityka resortu Nauki i Szkolnictwa Wyższego skłania się (myślę, że słusznie) raczej w kierunku wzmocnienia mocnych niż podtrzymywania słabych¹. Wobec tego opuszczenie silnego ośrodka oznacza po prostu zepchnięcie na margines i nic dziwnego, że kto tylko może, broni się przed tym rękami i nogami.

Jest to oczywiście bardzo poważny problem, bo mniejsze ośrodki akademickie są wartością, którą należy chronić, z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, studiuja tam ludzie, którzy prawdopodobnie nigdy nie zdecydowaliby się na studia daleko od miejsca zamieszkania (narzekania, że ci ludzie są kształceni niepotrzebnie, są tak bezrozumne, że nie zasługują nawet na komentarz). Po drugie, wyższa uczelnia podnosi rangę miasta i tworzy zaplecze intelektualne, niezbędne dla jego rozwoju. Ale jak uzyskać wysoki poziom bez osłabiania centrum, to trudne pytanie, na które chyba nie ma jasnej odpowiedzi.

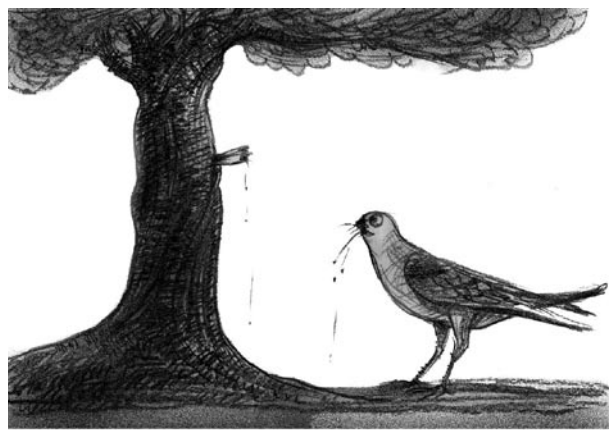
A jeszcze trudniej odpowiedzieć na pytanie, dlaczego większość uczonych stawia również opór wobec przesunięć pomiędzy ośrodkami na tyle silnymi, że przejście z jednego do drugiego nie stanowi ani obniżenia rangi, ani utraty możliwości rozwoju (a czasem nawet wręcz przeciwnie). Przecież przejście – choćby czasowe – z jednego środowiska do innego jest prawie zawsze korzystne intelektualnie i dla delikwenta i dla jego otoczenia.

Około 150 lat temu Adam Asnyk napisał wierszyk, który może coś wyjaśnia:

Uczeni

*Gdy przybędzie do miasta obcy kruk uczony,
Wnet na niego miejscowe napadają wrony,
Dziobią go bez litości, wyskubują pióra,
Próbując, czy grzbiet giętki i hartowna skóra.
Jeśli konieczną mędrcom cierpliwość posiada,
Wtedy go mądre wrony przyjmują do stada;
A do wielkiego bractwa gdy się raz zapisze,
Wolno mu wraz z drugimi dziobać znów przybysze.*

ABBA



rys. Adam Korpak

¹ Warto podkreślić, że ta tendencja zaczyna dominować na całym świecie. We Francji była „od zawsze”. W tym samym kierunku sterują Włochy, a ostatnio również Niemcy. Podobna koncentracja ma miejsce w Stanach Zjednoczonych (pewno nie jest powszechną wiedzą, że w np. aglomeracji bostońskiej działa 16 uniwersytetów na bardzo dobrym poziomie, nie licząc mniejszych koledżów). Nadzwyczajne wyniki uzyskane przez uczonych Związku Radzieckiego, też były skutkiem – mniej lub bardziej przymusowej – koncentracji badań w kilku ważnych ośrodkach.

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak – grafika; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.